Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 240. — ROK XXXV.

WTOREK

4. WRZEŚNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie:	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Od Administracji.

W dążeniu do ciągłego rozszerzania objętości „Głosu Narodu" ulepszania, i urozmaicania jego treści Wydawnictwo w ciągu ostatnich dwu lat zmieniło format i znacznie powiększyło objętość dziennika, wprowadziło wydawanie poniedziałkowego numeru, wreszcie od kilku miesięcy Abonenci otrzymują stale tygodniowy popularno-naukowy dodatek „Życie".

Wszystkie te poważne inwestycje, które w dalszym ciągu zamierzamy powiększać wprowadzone zostały bez jakiejkolwiek podwyżki ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty dziennika. Tymczasem jednak równocześnie podniosły się znacznie płace personalu drukarskiego, podwyższono dwa razy o kilkadziesiąt procent biuletyny Ajencji P. A. T., podniesiono opłaty telefoniczne, opłaty za kolejowe przesyłki czasopism itd., nie wyliczając już wzrostu cen wszelkich innych środków koniecznych do prowadzenia dziennika.

W tem położeniu Wydawnictwo „Głosu Narodu" widzi się zniewolone, idąc za innemi wydawnictwami czasopism, do podwyższenia ceny pojedyńczego egzempl. na 25 groszy odpowiedniego nieznacznego uregulowania ceny prenumeraty z dniem 1 września br.

Cena prenumeraty „Głos Narodu" z dniem 1 września br. wynosi: w Krakowie z odnoszeniem 6.20 zł., bez odnoszenia 5.70. Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką poczt. 6.20 zł., zagraniczną 9.50 zł. Przedpłata zniżkowa dla nauczycielstwa ludowego 5.70 zł.

Francuski min. handlu zginął w katastrofie samolot

W KATASTROFIE 5 LUDZI PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Toul. 2. 9. (PAT.) Dziś o godzinie 9.20 minister handlu Bokanowski wybrał się na wycieczkę aeroplanem z Toul do Clermont Ferrande. **W kilka chwil po odlocie samolot znajdujący się na wysokości 500 m. zapalił się i spadł na ziemię. Wszyscy znajdujący się w samolocie, a mianowicie minister handlu Bokanowski, pilot Hanin, dyr. techniczny Towarzystwa Żeglugi Powietrznej Le Franck, mechanik Widal i obserwator Willis ponieśli śmierć na miejscu.** Przy szczątkach nawpół spalonego samolotu znaleziono tylko zwęglone ciała.

Samolot, na którym poniósł śmierć min. Bokanowski wraz z towarzyszącymi mu osobami osiągnął już wysokość 150 m., gdy motor zaczął gwałtownie słabnąć. Pilot usiłował zawrócić i wylądować, lecz na skutek utraty szybkości samolot stracił równowagę i spadł pionowo na ziemię. Niektóre ciała zostały wyrzucone nazewnątrz kabiny. Trupy były tak zniekształcone, że identyfikowanie ich okazało się jedynie możliwe dzięki posiadanym zegarkom, pierścionkom i t. p. Na chwilę przed odlotem, który miał się skończyć tak fatalnie minister Bokanowski oświadczył generałowi Duperray: W dziennikach piszą, że ja nigdy nie latam aeroplanem i staram się zabezpieczyć przed wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwem, jednak podróż napowietrzna bynajmniej mnie nie przeraża.

Obrady działaczy Ch. D.

nad reformą ustroju.

Jak donieśliśmy, odbyła się w sobotę w Przegorzałach, w willi posła St. Burtana konferencja działaczy chrześcijańsko demokratycznych dla przedyskutowania reformy ustrojowej i przygotowania w tej dziedzinie materjału dla obrad ciał naczelnych stronnictwa. Wyniki poważnej i rzeczowej dyskusji sformułowała osobna Komisja w szeregu tez, które rozesłane zostaną organizacjom i dziennikom Ch. D. Nie są to oczywiście uchwały, ale tylko opinje. Naogół pokrywają się one z poglądami, jakie nasz dziennik i cała prasa Ch. D. w dyskusji nad rewizją Konstytucji wypowiedziała.

Zaznaczamy na razie, że **konferencja wypowiedziała się stanowczo przeciw tak zwanemu ustrojowi prezydencjalnemu, a za utrzymaniem demokracji parlamentarnej.** W szczególności tezy przegorzalskie odrzucają bezpośredni wybór Prezydenta Rzplitej w drodze powszechnego głosowania ludowego, jako niebezpieczny ze względów narodowych i państwowych, a przyjmują wybór pośredni. Czy byłoby odpowiedniejszem, wybór przez osobne kollegjum elektorów, czy też przez Zgromadzenie Narodowe, trudno teraz rozstrzygnąć, póki się nie opracuje **ordynacji wyborczej** do tego osobnego kollegjum elektorów.

Uprawnienia Prezydenta są już obecnie, po reformie z 2 sierpnia 1926, dostateczne obszerne (Prezydent może Izby rozwiązać) i rozszerzać ich niema potrzeby. Tezy przegorzalskie przewidują jednak przyznanie Prezydentowi **prawa veta,** zawieszającego, przy ścisłem określeniu warunków i terminów tego veta.

Rząd i ministrowie powinni być odpowiedzialni przed parlamentem, ale należy usunąć nastrojowe i przypadkowe vota nieufności, a uczynić to można przez zapewnienie pewnego quorum i kwalifikowanej większości w głosowaniach. Ministra winna obalać conajmniej połowa ustawowej ilości posłów, względnie senatorów.

Dalej tezy omawiają reformę obu Izb, kwestję samorządu i Trybunału Konstytucyjnego.

Otwarcie Targów Wschodnich.

WYSTAWIA PRZESZŁO 20 PAŃSTW. — PRAWO IMPORTU DO POLSKI MUSZĄ MIEĆ TE PAŃSTWA, KTÓRE DOPUSZCZAJĄ NASZE TOWARY NA SWOJE RYNKI — POWIEDZIAŁ MIN. KWIATKOWSKI, OTWIERAJĄC TARGI.

Lwów. 2 9. (PAT.) Dziś o godz. 10 rano nastąpiło uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów Wschodnich, na którą to uroczystość przybyli oprócz ministrów Kwiatkowskiego, Niezabytowskiego, Kühna, wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, wiceminister spraw zagranicznych p. Wysocki i in. Ponadto przybył b. wojewoda Iwowski Borkowski. Ze strony miejscowych czynników obecni byli wojewoda Gołuchowski, gen. Norwid Neugebauer, komisarz rządu Strzelecki i t. d. Cała wystawa przedstawia się bardzo imponująco. Wśród wystawiających znajduje się przeszło 20 państw. Samochody zagraniczne umieszczone są w oddzielnym pawilonie. Uroczystość otwarcia rozpoczął komisarz rządu Strzelecki, który w przemówieniu podkreślił rolę Targów Wschodnich dla życia gospodarczego Polski.

Następnie przemawiał prezydent izby gospodarczej dr. Rukker, poczem wygłosił dłuższe przemówienie min. przem. i handlu Kwiatkowski. Minister zaznaczył na wstępie, że **Lwów chce, może i umie znaleźć się w pierwszych szeregach tych, którzy niezmordowaną podejmują walkę o odzyskanie samodzielności politycznej i jak na innych polach, tak i w tej dziedzinie Lwów wychodzi ecrocznie zwycięsko.** Jest dziś dogmatem niewzruszonym, że źródłem wszelkich sił w państwie jest jego dynamika gospodarcza. Na największe trudności napotyka nasza ekspanzja gospodarcza na zewnątrz. W tej dziedzinie musimy pogłębić rzuconą przez Targi Wschodnie myśl, **że prawo importu do Polski muszą mieć przedewszystkiem te państwa, które umożliwiają import towarów z Polski na ich własne rynki. Hasło to musi się stać punktem wyjścia dla pozytywnej i twórczej samoobrony.** Zagadnienie dostępu do morza domaga się intensywnego i wielkiego wysiłku całego społeczeństwa, dziś już więcej społeczeństwa, niż rządu. Musi się zerwać apel przez całą Polskę: **„Wszystko dla Gdyni", dla tego najmłodszego, a więc najukochańszego miasta.**

Przecinając wstęgę dzisiejszych Targów Wsch. wiem, że jest to posiew zdrowej, społecznej i programowej pracy i dlatego wierzę, że wyda ona pożyteczne i obfite owoce, zakończył p. minister.

W Łucku otwarto wystawę przemysłowo-rolniczą.

Łuck. (PAT.) W sobotę nastąpiło otwarcie wołyńskiej wystawy przemysłowo rolniczej w Łucku. O godz. 10 rano odbyło się nabożeństwo na intencję wystawy. Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie wystawy, którego dokonał przedstawiciel rządu p. min. rol. Niezabytowski. Wystawa ma charakter wybitnie miejscowy, charakteryzujący stan obecny i rozwój życia gospodarczego Wołynia i budzi żywe zainteresowanie wśród miejscowej ludności.

Wiedeń. (PAT.) Dziś nastąpiło tu otwarcie 15-tych Międzynarodowych Targów Wiedeńskich. Targi trwać będą do 9 bm.

Prezydent Rzplitej konferuje z premjerem

Warszawa. 2 9. (PAT.) Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyjechał dziś do Spały celem odbycia z prezydentem Rzplitej konferencji w sprawach państwowych.

Marsz. Piłsudski nie udzielał wywiadu w Rumunji.

Berlin. (PAT.) Utrzymywany przez Hugenberga organ nacjonalistyczny „Der Tag" podaje za berlińskim organem emigracji rosyjskiej „Rul" wiadomość o tem, jakoby marszałek Piłsudski w czasie swego obecnego pobytu w Rumunji miał oświadczyć korespondentowi „Adverul", że Polska i Rumunja powołane są do stoczenia w krótkim czasie ciężkich walk ramię przy ramieniu. Marszałek miał podać, że każde państwo, które pragnie się uwolnić od propagandy komunistycznej, obowiązane jest popierać Polskę i Rumunję, których zadaniem jest obrona Europy przed zarazą komunistyczną. W związku z powyższem doniesieniem, który rego cel, sądząc ze źródeł, z których ono pochodzi, jest aż nadto jawny, **Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że marsz. Piłsudski, bawiący w Rumunji na urlopie wypoczynkowym, nikomu żadnego wywiadu nie udzielił i że obecne doniesienie nie ma nawet cienia prawdy.**

Miejsca niestałe w Radzie Ligi

otrzymają Chiny, Hiszpanja i Wenezuela.

Genewa. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów przeprowadzi wybory członków Rady w miejsce Holandji, Chin i Kolumbji, których mandaty wygasają. Jak się dowiaduje Szwedzka Agencja Telegraficzna, Chiny mają przedstawić wniosek o ponowne ich wybranie. Wniosek ten poprą wielkie mocarstwa. Na miejsce Holandji ma być wybrana Hiszpanja, na miejsce Kolumbji jedno z państw łacińskich Ameryki, prawdopodobnie Wenezuela. W dobrze poinformowanych kołach wymieniana jest na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Ligi szczególnie kandydatura przedstawiciela Danji Zahlego.

Znaleziono pływak samolotu Amundsena

Berlin. (PAT.) „United Press" donosi z Kopenhagi, że do Koniso przybył parowiec „Brodd", który przywiózł jeden z pływaków, oderwany od samolotu „Latham", na którym jak wiadomo, Amundsen wyleciał na poszukiwanie ekspedycji Nobilego. Pływak ten znajdował się w odległości 10 mil na północny zachód od Thorsvaag. Fakt ten zdaje się potwierdzać śmierć Amundsena, który utonął w czasie rozbicia się samolotu.

W aferę Stinnesa wmieszani wysocy urzędnicy Rzeszy.

Berlin. (PAT.) Sprawa malwersacji zwaloryzowanemi pożyczkami wojennemi w Niemczech, w związku z którą został osadzony w więzieniu spadkobierca i syn H. Stinnesa, przybiera coraz większe rozmiary. Prasa berlińska donosi, że **przesłuchanie młodego Stinnesa miało przebieg wysoce burzliwy. Oskarżony miał podnieść niezwykle ciężkie zarzuty przeciwko wysokim urzędnikom niemieckim, a szczególnie przeciwko komisarzowi Rzeszy, kierującemu waloryzacją tych pożyczek.** Stinnes miał oświadczyć, że b. poseł do parlamentu francuskiego Calman, który już raz był wmieszany w podobną aferę, zażądał od niego pół miljona marek, oświadczając wzamian za to gotowość umorzenia całej sprawy. Calman miał opierać swe przyrzeczenie na dobrych stosunkach z komisarzem Rzeszy dla spraw waloryzacji.

NA HALI GĄSIENICOWEJ STANĄŁ KRZYŻ.

Zakopane. 2 9. (PAT.) W dniu 2 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie pamiątkowego krzyża na Hali Gąsienicowej w pobliżu stawu.

W ŁUCKU ROZPOCZĄŁ SIĘ ZLOT HARCERSKI.

Łuck. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Łucku pierwszy wołyński zlot harcerski. Na zlot przybyło około 700 młodzieży, dziewcząt i chłopców. Zlot trwa od dnia dzisiejszego do dnia 3 września,

Co słychać w Krakowie?

Inauguracja Tygodnia obrony Powietrznej i Przeciwgaz.

Tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej rozpoczął się w Krakowie w dniu wczorajszym uroczystym nabożeństwem odprawionem w Bazylice katedralnej na Wawelu o 9 rano przez **Ks. kan. Domasika.** W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych oraz członkowie Komitetu Tygodnia. Po Mszy św. obecni zaintonowali „Boże coś Polskę“.

O godzinie 11 rano nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy przeciwgazowej, urządzonej w sali Towarzystwa strzeleckiego przy ulicy Lubicz. Wśród licznie zgromadzonych osobistości przybyłych na otwarcie Wystawy, zauważyliśmy: wicewojewodę Dr Ducha, wiceprez. m. Dr Schneidra, dowódcę korpusu gen. Wróblewskiego, prezesa kolei inż. Barwicza, wiceprezydenta Sądu apelacyjnego Dr Krzyżanowskiego. prezesa oddziału Najwyższej Izby Kontroli Państwa Krausa, dyr. Banku Polskiego Makowskiego, dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności Dr Federowicza, prezydenta Izby handlowej Epsteina, marszałka powiatu Skrzyńskiego, radców województwa: Kwiatkowskiego, Stańkowskiego i Dziadosza, Dr Marca z ramienia Starostwa grodzkiego, radcę inż. Adelmana, prof. Uniw. Jag. Piltza, dyr. Gazowni miejskiej inż. Seiferta, zastępcę komendanta garnizonu pułk. Patoczkę. zastępcę dowódcy miasta maj. Dr Jahna, szefa inżynierji wojskowej D. O. K. pułk. Kolankowskiego, szefa wojskowej kolumny samochodowej maj. Dr Piotrowskiego i i. W komplecie jawił się Komitet Tygodnia obrony powietrznej i przeciwgazowej, a to poza prezesem Barwiczem i wiceprez. Schneidrem: wiceprezes Komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. inż. Król, inż. Ostrowski, szef Baonu sanitarnego pułk. Dr Henoch. naczelny lekarz 2 pułku lotniczego kpt. Dr Michalik, kpt. Dr Gwizda z 5 Baonu sanitarnego, Dr Jakubowski, kpt. Dr Halewski. kpt. Imielski, kpt. Kretowicz i i.

Do zebranych uczestników uroczystości przemówił **przewodniczący Komitetu wykonawczego prezes kolei inż. Barwicz,** podnosząc doniosłe znaczenie akcji Tygodnia i **wzywając społeczeństwo do masowego wpisywania na członków L. O. P.** Mowca, niestrudzony pra- **członków L. O. P. P.** Mowca, niestrudzony prajarzy zjednał dla Ligi wspomniał o głośnych manewrach armji lotniczej nad Londynem, które dowiodły światu, że ludność miast nawet tak potężnych jak stolica Wielkiej Brytanji, można wytruć gazami w 2-ch minutach. Cóż dopiero mówić o miastach nieprzygotowanych do obrony! Dlatego też musimy się przygotować należycie do obrony na wypadek ataku gazowego, a tę zapewni nam właśnie L. O. P. P.

Następnie przemówił **wiceprez. Schneider,** dziękując inicjatorom i organizatorom Wystawy za jej urządzenie, przyczem zaznaczył, że **gmina m. Krakowa weźmie żywy udział w akcji mającej na celu zabezpieczenie ataków powietrznych.** Po przemówieniu wiceprez. m. Schneidra uczestnicy uroczystości zwiedzili Wystawę. Po poł. p. rektor Marchlewski wygłosił w St. Teatrze odczyt n. t. broni chem.

Wystawa przeciwgazowa.

Całą imprezę zorganizowano przy użyciu bardzo skromnych funduszów, mimo to jednak rezultat Wystawy przedstawia się wspaniale; zebrano wszystkie środki, służące dla obrony przeciwgazowej, do prowadzenia racjonalnego szkolenia oraz ratownictwa. Wystawa cała dzieli się na następujące działy: **gazy bojowe, sposoby walki chemicznej,** wyszkolenie przeciwgazowe, **obrona indywidualna lekka, obrona indywidualna ciężka, obrona zbiorowa, obrona zwierząt, dział reparacyjny masek, dział sprawdzania masek, ratownictwo w zatruciu gazami bojowymi oraz dział wydawnictw z zakresu obrony i ratownictwa przeciwgazowego.** Poszczególne działy zawierają szczegółowe tablice i fotografje ilustrujące wszystkie eksponaty przyczem nie brak manekinów, przedstawiających sposób noszenia ubrań ochronnych i masek.

W dziale sposobu walki chemicznej mamy zebrane **wszystkie przyrządy bojowe,** łącznie **z miotaczami bomb** i wyrzutnikami tychże z aparatów lotniczych, przyczem wystawiono **od najmniejszych do największych rozmiarów bomby lotnicze, których kilka mogłoby Kraków w parę minut obrócić w perzynę i zatruć całą ludność. Waga tych bomb dochodzi do 5.000 kilogramów.** W dziale obrony indywidualnej znajdujemy wszelkie typy używanych dotychczas masek ochronnych, a również typ maski polskiej, którą wprowadza w użycie L. O. P. P. dla swoich drużyn ratowniczych. Cena maski powyższej wynosi 30 zł.

W dziale obrony indywidualnej ciężkiej znajdujemy wszystkie aparaty tlenowe używane już to w górnictwie, jużto w obronie przeciwgazowej. Piękne modele, wykonane przez 5 Baon Sanitarny, ilustrują nam obronę zbiorową ludności cywilnej i wojska. Są to **schrony przeciwgazowe,** gdzie zdrowi ludzie przebywają podczas ataku gazowego oraz schrony ratownicze, w których możemy ratować zatrutego gazem. Tu należą także **urządzenia alarmowe i meteorologiczne.** Ratownictwo zatrutych gazami przedstawia nam narzędzia ratownicze, lekarskie, różne sprzęty, leki oraz aparaty tlenowe ratownicze, tu również mamy przedstawiony **typ polskiego aparatu tlenowego ratowniczego, wyrabianego w Warszawie przez Tow. „Perun“.** Jak maskę przeciwgazową, tak również aparat tlenowy ratowniczy powinien każdy obywatel poznać z dokładnym sposobem użycia. Uszkodzenia **narządów ludzkich** i zwierzęcych od środków chemicznych bojowych przedstawiają liczne akwarele (tablice).

Całość Wystawy zamyka bogaty dział wydawnictw L. O. P. P. i wojskowych z zakresu obrony i ratownictwa przeciwgazowego.

Pierwsza ta Wystawa Przeciwgazowa jest dowodem, że L. O. P. P. w Krakowie wstępuje na realne tory organizacji obrony przeciwgazowej i że dzięki wyżej przytoczonym pracom stwarza silne **podstawy organizacji obrony wśród społeczeństwa.** Obowiązkiem wszystkich jest zapoznać się dokładnie z tak bardzo pouczającą i ważną w dzisiejszej chwili sprawą broni chemicznej i obroną przeciwgazową.

Urządzeniem Wystawy zajmowali się: kpt. lekarz Bolesław Gwizda z 5 Baonu Sanitarnego przy pomocy por. **Majki** z 5 P. A. C. i udziale **kpt. Dra Kazimierza Michalika** z 2 p. lotniczego. Eksponatów użyczyły 5 Baon sanitarny, Okr. Składnica Uzbrojenia, Okr. Warsztat Reparacyjny, Komitet Wojewódzki L. O. P. P. i 2 pułk lotniczy w Krakowie.

Loty propagandowe nad Krakowem.

Przez cały dzień krążyły nad miastem samoloty wojskowe. rozrzucając ulotki propagujące hasła L. O. P. P. Popołudniu wiele osób ruszyło na lotnisko rakowickie, gdzie za opłatą 15 zł. można było użyć emocjującej jazdy pasażerskim samolotem Junkersa. Amatorów było wielu, a wśród nich nie brakło i pań.

Wykłady na Uniw. Jag. w r. 1928-9

Z druku wyszły pierwsze egzemplarze „Spisu Wykładów“ na Uniw. Jag. na rok akademicki 1928/9, w trzech jego trymestrach.

Na wydziale teologicznym (5-letnie studjum.)

będą wykładać: Ks. prof. dr. **Michalski** logikę z teorją poznania, metafizykę ogólną i kosmologję; ks. prof. dr. **Grzelak religję** i objawienie, apologję Ewangelji i Chrystusa oraz organizację kościoła pierwotnego i normę wiary; ks. prof. dr. biskup **Godlewski** historję kościoła powszechnego w zarysie i dzieje Papiestwa w 17 w.; ks. prof. dr. **Archutowski** o natchnieniu Pisma św., historję Kanonu Ksiąg św., historję tekstu ksiąg św. Starego Testamentu. księgi historyczne i dydaktyczne Starego Testamentu, historję religji i t. d.: ks. prof. dr. **Kaczmarczyk** hermeneutica sacra, Święty Paweł i jego listy, listy katolickie i Apokalipsę św. Jana, cierpienia i śmierć Jezusa Chrystusa podług 4 ewangelji itd.; ks. prof. dr. **Fijałek** dzieje Biskupstwa krakowskiego; ks. prof. dr. **Sieniatycki** de Deo uno et trino de Deo Creatore oraz Seminarjum dogmatyczne; ks. prof. dr. **Wicher** wstęp do teologji moralnej, ogólne zasady teologji moralnej odnośnie do czynów ludzkich, o sumieniu, de virtutibus in genere, de iustitia in specie, de iure in bona vitae et fortunae, de iure in bona famae; ks. prof. dr. **Bystrzonowski** wymowę kościelną i literaturę homiletyczną w okresie OO. Kościoła, budowę i rodzaje kazań, duszpasterstwo w zakresie administracji św. Sakramentów oraz źródła wymowy kaznodziejskiej; zast. prof. ks. dr. **Kruszyński** zasady konserwacji zabytków kościelnych, Pismo św. i tradycja w sztuce starochrześcijańskiej, początki sztuki kościelnej na ziemiach polskich, budowle kościelne pod względem obrzędowym, powstanie Mszału, zasady liturgiki katolickiej, sprzęty, naczynia i szaty kościelne oraz zwiedzanie zabytków Krakowa; zast. prof. doc. ks. dr. **Krzemieniecki** fundamenta, historia et fontes Iuris Canonic Cod. Iuris Can. liber I. Normae generales, Codicis Iuris Canonici liber II i td.; ks. lektor dr. **Bielenin** hebrajskie starożytności religijne oraz gramatykę języka hebrajskiego i arabskiego; ks. lektor dr. **Hanusz** dydaktykę katechetyczną i katechetykę pedagogiczną. ks. lektor dr. **Kozłowski** de Sacramentis, de Novissimis.

Na Wydziale prawa i administracji (studjum 4-letnie)

będą wykładać: prof. **Taubenschlag** prawo rzymskie oraz prawo familijne i spadkowe, prof. **Wróblewski** proces cywilny rzymski, prof. **Estreicher** teorję ogólną prawa oraz historję prawa na zach. Europy. prof. **Kutrzeba** historję ustroju za Piastów, źródła dawnego prawa polskiego, ustój ziem polskich po rozbiorach i Konstytucję 3 Maja. prof. **Kłodziński** dawne prawo prywatne i historję ustroju Polski. doc. **Jedlicki** ustrój monarchji frankońskiej, doc. **Vetulani** historję źródeł prawa kościelnego, organizację kościoła i prawo małżeńskie, prof. **Benis** politykę gospodarczą i zagraniczną, prof. **Heydel** teorję ekonomiki, prof. **Rostworowski** prawo polityczne ogólne i polskie oraz prawo międzynarodowe prywatne, doc. **Starzewski** powszechne prawa i obowiązki obywateli, prof. **Krzyżanowski** naukę skarbowości. prof. **Lulek** prawo skarbowe, prof. **Kumaniecki** naukę administracji i prawo administracji, prof. **Jaworski** prawo administracyjne i cywilne, doc. **Panejko** polskie prawo karne, prof. **Zoll** prawo cywilne, prof. **Gołąb** proces cywilny, doc. **Gwiazdomorski** prawo małżeńskie osobowe i majątkowe, prof. **Dziurzyński** prawo handlowe, wekslowe i czekowe, prof. **Fierich** postępowanie sądowo-cywilne, prof. **Wachholz** medycynę sądową i psychopatologję sądową.

Na Wydziale lekarskim (6-letnie studjum)

będą wykładać: prof. **Kostanecki** anatomję opisową ciała ludzkiego, dr. **Nayder** fizykę doświadczalną dla medyków, rektor **Marchlewski** chemję organiczną, dr. **Robel** chemję nieorganiczną, prof. **Maziarski** histologję, prof. **Godlewski** dziedziczność, embrjologję człowieka i kręgowców biologję ogólną, prof. **Szumowski** propedeutykę lekarską i historję medycyny. prof. **Talko Hryncewicz** antropologję ogólną i szczegółową, doc. **Rogalski** anatomję dla studentów Studjum wychowania fizycznego, prof. **Maydell** fizjologję człowieka, prof. **Łobaczewski** farmakologję, prof. **Ciechanowski,** anatomję patologiczną. prof. **Klecki** patologję ogólną i eksperymentalną, prof. **Nowak** bakterjologję szczegółową, prof. **Gieszczykiewicz** bakterjologję ogólną, doc. **Pieczenko** pasożytne pierwotniki człowieka, doc. **Zieliński** psychologję ilustrowaną pokazami psychjatrycznemi, doc. **Glatzel** chirurgję ogólną, doc. **Ciocchi** ćwiczenia w mikroskopji i chemji klinicznej, prof. **Łepkowski** stomatologję — kurs dentystyki, prof. **Tempka,** klinikę propedeutyczną, prof. **Walter** choroby skórne i weneryczne, prof. **Lewkowicz** choroby dzieci, doc. **Pawlas** patologję ogólną i szczegółową kiły, doc. **Rogalski** anatomję topograficzną, prof. **Piltz** choroby nerwowe i psychiczne, prof. **Baurowicz** choroby krtani, tchawicy, gardła i nosa, doc. **Kostrzewski** choroby zakaźne, prof. **Korczyński** balneoterapję, wybrane ustępy z kliniki chorób wewnętrznych, doc. **Morawski** djagnostykę chorób psychicznych, doc. **Szymanowicz** fizjologję ciąży, porodu i połogu, prof. **Latkowski** choroby wewnętrzne, prof. **Rutkowski,** chirurgję szczegółową, doc. **Bujak** djagnostykę chorób dziecięcych. prof. **Rosner** położnictwo i ginekologję, prof. **Wachholz** medycynę sądową, prof. **Gędzikiewicz** higjenę doświadczalną, doc. **Artwiński** ćwiczenia w badaniu nerwowo chorych, doc. **Zubrzycki** choroby kobiece, doc. **Brudzewski** błędy refrakcji i akomodacji, doc. **Janiszewski** higjenę społeczną, prof. **Majewski** choroby ócz, prof. **Olbrycht** wybrane rozdziały z medycyny sądowej, doc. **Pisarski** choroby narządu moczowego.

3-LETNIE STUDJUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Obejmują wykłady: prof. Kostanecki, prof. Maziarski. dr. Szantroch (ćwiczenia anatomiczne), prof. Kozak (chemja nieorganiczna), dr. Nayder, prof. Figna (zasady, dzieje i współczesna organizacja wychowania fizycznego) instr. Biernakiewicz (systematyka i metodyka ćwiczeń cielesnych, narciarstwo), instr.: Lewandowska, Mayówna, Biernakiewicz i Frączkiewicz (ćwiczenia gimnastyczne), lektor Linnemann (szermierka) instr. Wernicka (rytmika) inst. Michalek (ćwiczenia pływackie), inst. Zajdzikowski (gry ruchowe), inst. ks. Luzar (teorja harcerstwa), wizytator Wyrobek (teorja wychowania fizycznego). wreszcie prof.: Maydell, Godlewski, Talko-Hryncewicz, Gędzikiewicz i Rogalski. Obowiązującym jest język angielski Poza Studjum 3-letniem będzie również uruchomione Studjum 2-letnie uproszczone.

Wydział filozoficzny.

I. **Nauki humanistyczne:** prof. Heinrich (psychologja ogólna, zarys historji filozofji), prof. Garbowski (najważniejsze kierunki filozofji współczesnej), prof. Rubczyński (metody nauk humanistycznych a zagadnienia filozofji i kultury, o nowszych poglądach na drogi poznawania indukcyjnego. realizm krytyczny a bezpośredni w nowszych próbach interpretacji tomizmu, dzieje filozofji starożytnej) doc. Harassek (lektura polskich tekstów filozoficznych), dr. Heitzman (ćwiczenia z historji filozofji), prof. Mysłakowski (zasady pedagogji i dydaktyki ogólnej. współcześni pedagogowie, doc. Kulczyński dzieje wychowania od 16 w.).

Prehistorja i etnografja: prof. Demetrykiewicz, (najstarsze ślady człowieka. ziemia krakowska w czasach przedhistorycznych, początki pojęć i obrzędów religijnych), doc. Żurowski, prof. Bystroń (socjologja).

—o0o—

Skandaliczne stosunki na dworcu autobusowym w Krakowie!

Co na to Związek Turystyczny?

Wczoraj — jak to piszemy na innem miejscu — wielu mieszkańców Krakowa podążało na lotnisko rakowickie, aby bądźto obserwować loty pasażerskie, bądźteż użyć podróży napowietrznej. Na placu św. Ducha, skąd odchodzą autobusy w różnych kierunkach panowało **niesłychane zamieszanie.** Jedyny wóz kursujący na linji Kraków—Rakowice nie trzymał się zgoła rozkładu jazdy, a publiczność balamucona mylnemi informacjami przesiadała się z wozu do wozu, narażona w dodatku na **ordynarne, niekulturalne zachowywanie się „dyrektora“ dworca autobusowego, miotającego wyzwiskami, na interwenjujących pasażerów!!**

Nie chce się wprost wierzyć jak podobne stosunki mogą istnieć w mieście, gdzie ogniskuje się ruch wycieczkowy nie tylko z kraju ale i z zagranicy i gdzie grzeczność w obejściu z podróżnymi winna być przedewszystkiem przestrzegana. Co sobie pomyślą o nas obcy turyści będąc świadkami podobnyc scen, spotykanych chyba tylko gdzieś w głębokiej Rosji. Na fakt ten zwracamy uwagę Związku Turystycznego w Krakowie, jako instytucji kierującej ruchem i administracją dworca autobusowego i sądzimy, że skandalicznym stosunkom panującym na dworcu położy kres. Wołają o to względy kulturalnego miasta!!

—o0o—

Kraków, dnia 3-go września 1928.

Poniedziałek 3: św. Zenona.
Wtorek 4: św. Rozalji i Róży.
Wtorek 4: Wschód słońca o godz. 5.01, zachód o 18.16.

—oo—

POŻAR. Wczoraj o godz. 6.30 rano wyjeżdżała straż pożarna na ul. Dajwór, gdzie w domu pod l. 4 paliła się podłoga w pracowni stolarskiej Zweiga. Ogień powstał od porzucenia niedopałka papierosa na wióra pod warsztatem. Straż wyrąbała podłogę na przestrzeni pół metra kw. i pożar ugasiła. Ł

OFIARY NOŻOWCÓW. Lekarze Pogotowia ratunkowego interwenjowali wczoraj w kilkunastu wypadkach poranień w czasie napadów ulicznych i bójek. Ofiarami nożowców padli: Ignacy Kotas, Stanisław Dembiński. Franciszek Ziomek. Kazimierz Buczak, Józef Cichos, Mieczysław Głowacki, Władysław Halitew, Jan Fruszyński, Stanisław Solarz i in. Odnieśli oni częściowo lżejsze, częścią cięższe rany. Pierwszej pomocy udzieliło im Pogotowie.

Z III PIĘTRA NA BRUK rzuciła się po sprzeczce z mężem, Guta Rottsetinowa (l. 24), zamieszkała przy ul. Zielonej 23. Desperatka doznała zwichnięcia nogi oraz ogólnych ciężkich obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Lekarz Pogotowia przewiózł ją do szpitala.— Nadto opatrzyli lekarze Marję Solarzową i Helenę Grajnę, które zostały przez swych mężów dotkliwie pobite.

PRZEJECHANI. Stanisław Władyla l. 17, uczeń został potrącony przez samochód na ul. Podwale i dotkliwie zraniony w nogę. — Witold Żelichowski, również uczeń spadł z roweru na ul. Batorego i skaleczył sobie nogi.— Piotr Bagiński, dozorca domu najechany został przez dorożkę na ul. Sławkowskiej, doznał stłuczenia głowy. Rannymi zaopiekowało się Pogotowie ratunkowe.

—o0o—

Wiadomości sportowe.

Nowy rekord światowy w oszczepie padł w Krakowie

LONKA (Cracovia) BIJE REKORD ŚWIATOWY O PRZESZŁO 6 M. — PADŁO 8 REKORDÓW POLSKI I 1 OKRĘGU KRAK.

W ub. sobotę rozpoczęły się na boisku T. S. „Wisła" w Krakowie, Mistrzostwa lekkoatletyczne pań, które zgromadziły prócz znakomitości sportowych, tłumy widzów, żądnych ujrzenia naszej mistrzyni olimpijskiej H. Konopackiej i szeregu wybitnych „asików" kobiecych naszej lekkiej atletyki.

Pierwszy dzień rozgrywek przyniósł następujące wyniki:

Rzut oszczepem: 1) Lonka (Cracovia) **33.77 m. — nowy rekord Polski.** Trzecie miejsce zajęła Konopacka, osiągając 31.06 — nowy rekord okr. warsz.

Pchnięcie kulą: 1) H. Konopacka **10.39 m. nowy rekord Polski.**

Skok wdal: 1) Freiwaldówna (Makkabi) **4.95 m. Przedbiegi na 200 m.:** 1) Gędziorowska (TKS.) 28.8 sek. 3) Tabacka (Katowice) 28 sek. — nowy rekord Polski.

Drugi dzień Mistrzostw, przyniósł wprost sensacyjne wyniki i 5 rekordów Polski, 1 światowy i 1 okręg. krakowskiego. I tak: **Pchnięcie kulą oburącz: 1) Konopacka (AZS.) 18.80 m. — nowy rekord Polski. Sztafeta 4×100 m. 1) AZS. Warszawa 54.4 sek. — nowy rekord Polski. Rzut oszczepem oburącz: 1) Lonka (Cracovia) 54.56 m. Rekord światowy!** Dotychczasowy rekord świat. pobity o przeszło 6 metrów wynosił bowiem 48.32 m. **Bieg 80 m. przez płotki:** 1) Schabińska (Legja) 13.8 sek., Freiwaldówna czasem 13 sek. ustanowiła w tej konkurencji rekord okręg. krak. **Skok wdal z miejsca: 1) Czajówna** (Śl. Klub Katowice) **2.38.5 m. — nowy reord Polski. Bieg 100 m.: 1) Breuerówna (Rożdzień) 13 sek. — nowy rekord Polski. Skok wzwyż z roz** biegiem: 1) Konopacka 1.39.5 m.

Bieg 200 m. finał 1) Tabacka (Katowice) 28 **sek. Nowy rekord Polski.**

Bieg 80 m. przez płotki: 1) Freywaldówna (Makkabi) 14.8

Rzut dyskiem dowolną ręką: 1) Konopacka (AZS.) **37.24 m.**

Bieg 100 m. finał: 1) Gędziorowska (TKS. Toruń) 13.6.

Bieg 800 m.: 1) Kilosówna (Rożdzień) 2.31.6.

Sztafeta 4×200: 1) **Rożdzień Szopienice, 1.58.6. Nowy rekord Polski.**

W ogólnej punktacji zwyciężyły: 1) **AZS. Warszawa 130 punktów, 2) Cracovia 86 punktów,** 3) Rożdzień Szopienice 60 pkt., 4) Sokół Grażyna Warszawa 58 punktów. **Za uzyskane mistrzostwo Polski rozdano 14 pamiątkowych pucharów: p. Konopacka AZS. Warszawa otrzymała 5 pucharów, Lonka (Cracovia) 2 puhary.** Uczestniczki otrzymały plakiety pamiątkowe.

Barzycki mistrzem kolarskim Krakowa na torze.

W ub. niedzielę popołudniu, odbyły się na torze kolarskim „Cracovii" zawody kolarskie o mistrzostwo Krakowa, z udziałem jeźdźców krajowych i zagranicznych. Zawody te rozegrano w następujących konkurencjach:

Scratch: 11 okrężeń toru: 1) Zawadzki (Legja) w czasie 15.3 min. Pierwszy **półfinał o mistrzostwo miasta Krakowa: 1) Barzycki** (Cracovia), 2) Łaptaś (WKS. Wawel). **Drugi półfinał: 1) Bialik (WKS. Wawel).**

Bieg za motorami: 15 klm.: 35 okrążeń toru: **1) Hausler** (Wiedeń) w czasie min. 15.31; 2) Kutschkow (Berlin); **Garley i Oksiutycz z Warszawy odpadli,** wskutek defektów.

Finał mistrzostwa Krakowa: 1) **Barzycki Włodzimierz** (Cracovia).

Bieg zawodników trzeciej klasy, 6 okrążeń: 1) Kluska (Legja), 2) Anyszkiewicz.

Bieg za motorami 20 km. 45 okrążeń toru: 1) Hausler (Wiedeń) w czasie 16 min. 34.6 sek., 2) Oksiutycz (Warszawa).

Handicap 2 okrążenia: 1) Barzycki.

Bieg olimpijski drużynowy wygrała drużyna druga w składzie: Łaptaś, Bialik, Duda w czasie 6.33, druga przybyła drużyna I. w składzie: Barzycki Włodzimierz, Barzycki Józef w czasie 6 min. 18 sek.

Bieg za motorami 30 klm. 66 okrążeń toru: 1) **Oksiutycz** (Warszawa) w czasie 26 min. 51 sekund.

Bieg australijski, 12 okrążeń toru: 1) **Łaptaś** (WKS. Wawel).

—oOo—

Sensacyjna porażka Wisły z Wartą

Poznań. Rozegrany w ub. niedzielę w Poznaniu mecz piłkarski o mistrzostwo Polski pomiędzy krakowską Wisłą a poznańską Wartą zakończył się sensacyjną porażką tej pierwszej w stosunku **2:0.** Zwycięstwem tem Warta ugruntowała sobie mocno pierwsze miejsce w tabeli ligowej.

Warszawa. Polonia — I. F. C. 2:0 (0:0).

Łódź. Ł. K. S. — T. K. S. 6:0 (4:0).

Lwów. Pogoń — Czarni 4:0 (2:0).

Legja — Hasmonea 7:1 (4:1).

Mistrzostwa tennisowe Polski

przynoszą nowe niespodzianki.

Katowice. W czwartym dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w Katowicach **w półfinale Stolarow** pokonał Warmińskiego 6:3, 8:6. 4:6, 6:0 **kwalifikując się tem samem do finału.** W grze pojedyńczej pań w półfinale Jędrzejowska **zwyciężyła** dotychczasową **mistrzynię Polski Richterównę** w stosunku 7:5 3:6 6:3. Jest to druga niespodzianka tegorocznych zawodów tennisowych o mistrzostwo Polski. W drugim półfinale Dubieńska zwyciężyła Poradowską 6:3, 6:3. W grze podwójnej pań w półfinale Richterówna — Dubieńska zwyciężyły Marciniakową i Wolmanównę 6:0, 6:0.

—oO—

Największy z mistrzów olimpijskich

Najwszechstronniejszy a zapomniany atleta. — Tajemnica fenomenalności Yrljoli.

Maksimum wyniku i wysiłku! Rekord! Bezpośrednia walka o zwycięstwo! Walka, w której widzi się najwyższe napięcie mięśni i woli! Walka, która trwa zażarcie na każdym centymetrze przestrzeni; walka, w której pierś w pierś ścierają się najszybsi, najbardziej wytrwali i najbardziej ambitni atleci świata.

Maksimum wyniku — rekord...

Tylko specjalizacja daje rekordy najwyższych możliwości ludzkich sił. Konkurencje specjalistyczne w lekkiej atletyce, która słusznie mieni się być królową sportów, dają widzowi, ten zapachem sensacji zaprawiony smak, w którym rozgrywa się niepokojące pytanie: gdzie jest granica sił człowieka? Czy ten właśnie nowy rekord jest już słupem granitowym ludzkich możliwości? Czy też może poza nim rozpościera się daleki jeszcze szmat nieuprawnych dotąd pól, z braku umiejętności i wiedzy?

Tak — czy inaczej — faktem jest, że konkurencje specjalistyczne stawiane są w lekkiej atletyce na pierwszym planie. — Zwycięzcy w tych konkurencjach są prawdziwymi bohaterami dnia, są panami wzruszeń tłumów. Przesłaniają swym blaskiem wydarzenia inne i większej godne uwagi.

Wśród mistrzów olimpijskich igrzysk amsterdamskich, okrytych rozgłośną sławą i entuzjazmem tłumów, jeden tylko, rzecz dziwna i niezrozumiała, pozostał w cieniu i do dnia dzisiejszego nie zaznał należnej mu rehabilitacji. Człowiekiem tym jest Paaro Yrljola, rodak wielkiego Nurmiego, zwycięzca dziesięcioboju lekkoatletycznego, największy dotąd fenomen wszechstronności sportowej.

Przyczyny, dla których imię Yrljoli nie dostąpiło równie wielkiego rozgłosu, jak imiona innych mistrzów olimpijskich są dość proste. Może największą winę ponoszą tu organizatorzy, którzy zepchnęli dziesięciobój na drugo- a nawet trzecio-rzędny plan, w turnieju lekkoatletycznym. Zawody w tej konkurencji odbywały się w Amsterdamie rano, przy pustych trybunach, nie mogły przeto nikogo interesować. Nie bez winy jest tu także i prasa, która dość lekko przeszła nad wspaniałym wyczynem Yrljoli do porządku dziennego.

Faktycznie, kiedy przyszła dziś chwila na zanalizowanie i ocenę poszczególnych wyczynów olimpijskich, nie trudno skonstatować, że wynik Yrljoli w dziesięcioboju lekkoatletycznym należy do najbardziej wartościowych i najwięcej mówiących.

Przypominamy sobie, jakie wyniki osiągnął ten niezwykły atleta.

W biegu na 100 mtr. — 11.4; na 400 mtr. 53.4; na 110 przez płotki — 16.6; na 1500 mtr. 4 min. 44.8 sek.; w dysku 42 m. 09 cm.; w oszczepie — 55 m. 70 cm.; w kuli — 14 m. 02 cm.; w skoku wzwyż — 1 m. 78 cm.; w skoku wdal — 672 cm.; w skoku o tyczce 3 m. 30 cm.

Aby zdać sobie sprawę z wielkości poszczególnych wyników Yrljoli, wystarczy nadmienić, że niewielu lekkoatletów - specjalistów w Polsce, osiąga w swoich specjalnościach takie wyniki, jakie wykazał fiński mistrz w dziesięcioboju. W rzucie kulą Yrljola miał wynik lepszy od rekordu polskiego.

Yrljola liczy obecnie zaledwie 26 lat. Wzrost jego wynosi 1.81 mtr. waży 80 kg.

Fenomenalna wszechstronność Yrljoli jest nieporównana i wydaje się wskazywać, że o ile w konkurencjach specjalistycznych wyniki obecnie zostały już wyśrubowane b. wysoko i dość blisko podchodzą do granicy możliwości ludzkich, o tyle w wielobojach — wiele jest do zrobienia.

Fenomenalność Yrljoli polega na tajemnicy, która u nas niezbyt chętnie bywa wykrywana, a mianowicie: na wszechstronnej i systematycznej zaprawie cielesnej, u podstaw której jest gimnastyka, a także na wytrwałej cierpliwości w pracy i zaciętej ambicji, która urastać potrafi do granic niezłomnej woli zwycięstwa. Najwszechstronniejszy atleta jest w świetle swoich wyjątkowych wyników istotnie pierwszym, wśród mistrzów olimpijskich.

Sława Yrljoli, po skrupulatnej analizie wyników olimpjady amsterdamskiej, znajdzie niewątpliwie należne jej miejsce w świecie.

—oo—

MARJA KONOPNICKA — MISTRZYNIĄ OLIMPIJSKĄ.

Po olimpijskich zawodach lekkoatletycznych i zdobyciu przez p. Halinę Konopacką pierwszego miejsca w rzucie dyskiem, cała prasa zagraniczna obszernie omawiała polskie zwycięstwo. Między innemi zwykle dobrze poinformowany o sprawach polskich **„Neues Wiener Journal"** zamieścił depeszę, w której pisze, że „znana polska poetka **Marja Konopnicka zdobyła na Olimpjadzie nagrodę za rzut dyskiem".**

Błąd ten powstał prawdopodobnie ze względu na to, że nasza rekordzistka zajmuje się, jak wiadomo z powodzeniem poezją.

Tak. Więc Konopnicka rekordzistką w rzucie dyskiem? A cóż na to powiedzą nasi wieszczowie: Słowacki, ten atleta i Kościuszko, ten poeta, a Mickiewicz, któż go niezna? — założyciel miasta Gniezna?!

Radio.

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, 4-GO WRZEŚNIA:

Kraków (566). Godz. 13: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 15: Transmisja komunikatów: meteorologiczny i gospodarczy; 17: Muzykła z płyt gramofonowych; 17.25: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Fr. Tomaszkiewicz: „O systemie daltońskim"; 18: Transmisja koncertu z Warszawy; 19: Rozmaitości; 19.30: Odczyt p. t. „Konieczność organizacji obrony przeciwgazowej ludności cywilnej", wygł. kpt. M. Imielski; 19.55: Transmisja komunikatu rolniczego oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 20.05: Komunikaty; — 20.15: Transmisja koncertu z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kino.

DOLINA PRUTU ZOSTANIE SFILMOWANA.

Z Jaremcza donoszą, że powstało tam pod egidą województwa i czynników miejscowych z p. radcą Jasińskim z Twa Tatrzańskiego na czele, Towarzystwo propagandowe sfilmowania doliny Prutu. Myśl propagowania piękna naszych gór drogą filmu jest bardzo wskazana, bo pozwala zaznajomić ogół społeczeństwa z nieocenionym wprost skarbem, jaki posiadamy na naszych ziemiach. Miejscowe społeczeństwo żywo popiera myśl Towarzystwa, które całym szeregiem imprez widowiskowych pragnie zdobyć potrzebne fundusze na realizację projektu.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co przeżywa żywcem zagrzebany?

Amerykański geolog, M. K. Morchead z Chicago zamieścił na łamach pewnego fachowego pisma swoje spostrzeżenia i wrażenia, jakich zaznał zasypany ziemią aż do chwili odkopania go przez robotników. Spostrzeżenia te są o tyle ważne i interesujące, że pochodzą od człowieka wykształconego i inteligentnego. Geolog ów został przysypany ziemią przy robotach ziemnych w okolicy gór Ohio. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej zdołano go wydobyć z pod nasypu, przeszło jednak dużo czasu zanim organizm jego przyszedł do normalnego stanu.

„Kiedy ziemia usunęła się z pod moich nóg, a ja zsunąłem się w dół z przerażającą szybkością“ pisze ten „żywcem pogrzebany“ „zrobiło mi się ciemno w oczach i w pierwszej chwili wyczułem silny szum powietrza dławiącego me płuca. Masa ziemi zaczęła mnie stopniowo przygniatać coraz potężniej, tak, że po chwili nie byłem w stanie poruszyć nawet palcem ręki. Ten straszny ciężar wciskał w mą skórę nawet guziki ubrania i zegarek z łańcuszkiem. Ślady z tych przedmiotów pozostały na mem ciele na długo jeszcze po ocaleniu. Chwilami piekły mię tak, jak gdyby były z rozpalonego żelaza. Sploty słomianego kapelusza przemieniły się w jakieś żalazne rozżarzone obręcze, które wżerały się z potężniejącą mocą w mą głowę. Zacząłem odczuwać wzmagający się ból w członkach i w okolicy żeber. Wkrótce jednak straciłem czucie; myśli tylko pozostały niezmącone; nie opanował mnie strach ani podniecenie, a całą siłę woli skupiłem koło jednego celu: zdobyć wolne miejsce dla ust i powietrze. Było to zupełnie niemożliwem, gdyż nie mogłem poruszyć ani jednym palcem, a miarową pracę płuc powstrzymywał olbrzymi ciężar gniotący klatkę piersiową. Dzięki dobrym kamykom ziemia nie dostała się do mych ust i nosa; wciągając jednak powietrze małemi dawkami, zauważyłem, że grudki ziemi przedostają się przez szczeliny kamyków. Gromadziło się ich w ustach i w nosie coraz więcej. Zbliżał się więc mój koniec. Coraz potężniejszy ciężar kładł się na mych piersiach; tętna zaczęły walić jak młotem z wzrastającym tempem i ogłuszająco, coraz szybciej, potężniej, aż straciłem przytomność.

Przebudziłem się z uczuciem, jak gdyby mnie ktoś bił młotem po głowie; była to łopata robotnika, który natrafił na me ciało. Odkopano najpierw głowę, by doprowadzić mi jak najwięcej powietrza; okazało się jednak, że najpierw należy przystąpić do usuwania masy ziemi przygniatającej całe ciało. Nabiegła bowiem krew do głowy z przysypanego ciała, rozdęła potwornie arterje podskórne, grożąc pęknięciem. Po wydostaniu mnie z pod warstwy ziemi widziałem i słyszałem wszystko, a jednak nie byłem w stanie wykonać najlżejszego poruszenia. Nie zapomnę chyba nigdy ptaszka, któregom zobaczył tuż po otwarciu oczu na drzewie i jego śpiew, kojący dziwnie szybko me nerwy. Przybyły lekarz zastosował masaż; przez kilka godizn patrzyłem na jego pracę, nie czując bynajmniej wyników jego zabiegu. Wreszcie „mrówki“ zaczęły przebiegać me ciało. Byłem ocalony. Ból w członkach i złamanych żebrach odczułem dopiero po 24 godzinach!

Przebiegły. — Ciociu, ty powiedziałaś, że mogę zatrzymać tego złotego, co zleciał?

— Tak jest moje dziecko.

— To proszę, niech mi ciocia doda jeszcze 80 gr., bo była tylko 20 groszówka.

Współpraca. Pisarz: Ja i moja żona rozumiemy się wybornie: Ja układam dowcipy, a ona robi do nich rysunki.

Rysownik: U mnie jest odwrotnie, ja robię rysunki, a moja żona robi na nich temat dowcipy.

Między przyjaciółkami. — Erwin powiedział mi, że jestem najładniejszą i najmądrzejszą dziewczyną, jaką tylko zna.

— To strzeż się go. Jabym nigdy nie wyszła zamąż za kogoś, coby mnie już w czasie narzeczeństwa okłamywał.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

H. RIDER HAGGARD: 6

Dziwna przygoda Mr Smitha

Przekład Br. J. Falka.

Na pierwszy rzut oka ujrzał zmumifikowaną rękę, odłamaną w stanie garstkowym, drobną i delikatną rękę kobiecą. Była wyschnięta i biała, jak papier, ale zachowana w całości; na pięknych palcach widniały paznokcie, pomalowane henną, jak kazał przepis. Palce przyozdobione były dwoma złotemi pierścieniami, które widocznie, skusiły złodzieja. Smith przypatrywał się im długo, a serce ściskało mu się z bólu, gdyż była to ręka królowej jego marzeń.

Co więcej, nie tylko patrzył: ucałował ją, a kiedy wargi jego dotknęły się świętej relikwji, doznał dziwnego wrażenia. Zdawało mu się, że czuł na czole jakby powiew wiatru. Zdjął go strach przed marzeniami i pomyślał o rzeczywistości, a raczej o koszyku.

Znalazł w nim inne przedmioty, zawinięte w szczątki sukna, które zerwano z ciała zmarłej królowej. Nie będę ich opisywać, gdyż oglądnąć je można w złotej sali Muzeum jako „Klejnoty Królowej Ma-Me, z XVIII dynastji, znalezione w Tebach (grób Smitha)“. Jednakże należy wspomnieć, że zbiór ten jest niekompletny, gdyż obejmuje tylko jeden z wielkich kolczyków ceremonialnych, w kształcie wiązki kwiatów pomarańczowych, a połowy najpiękniejszego naszyjnika brakuje.

Smith domyślił się, że w koszyku znajduje się tylko część klejnotów, z pochowanych wraz z mumją. Dlaczego porzucono je? Zadumał się. Widocznie złodziej zmuszony był zniszczyć ogniem zbeszczeszczone ciało i trumny, najprawdopodobniej celem ukrycia świętokradztwa. Potem uciekł z łupem. Zapomniał jednak, jak szybko płoną mumje i ich powijaki. A może uległ wypadkowi. Może przepojony żywicą materjał zapalił się od lampy, którą trzymał w rękach.

Bądź co bądź, dym odurzył go w korytarzu, kiedy stąpał po rozmiękłej glinie. W pośpiechu zgubił koszyk i bał się go szukać. Miał zamiar zaczekać do rana, aż ogień zgaśnie i powietrze się oczyści. Tylko, że jak się później okazało, świętokradzca rana się nie doczekał.

Gwiazdy bladły już na niebie przed świtem, kiedy Smith wyszedł z grobowca. W godzinę później, w biały dzień przybył Mahomet (który tymczasem wyzdrowiał) i jego mymidoni.

— Pracowałem przez całą noc — rzekł Smith, pokazując rękę mumji (ale bez pierścieni, które zdjął z palców)i fragment bronzowej statuetki, nie wspominając jednak o ukrytych w jego kieszeni bezcennych klejnotach.

Przez dziesięć następnych dni kopali zawzięcie, odsłaniając wejście do grobowca i sam grób. W piasku na szczycie schodów, wiodących na zewnątrz, znaleźli szkielet mężczyzny, który miał strzaskaną czaszkę. Pokrywająca ją i pozbawiona włosów skóra nasuwa przypuszczenie, że zmarły był kapłanem.

Zdaniem Mahometa — a Smith podzielał je w zupełności — był to właśnie człowiek, który popełnił świętokradztwo. Pilnująca grobu straż ujęła go w chwili, kiedy zamurowywał otwór, przez który wszedł i wyszedł, zamierzając później powrócić. Dokonano nad nim samosądu, a łup zdobyty rozdzielono, nie przypuszczając, aby coś wewnątrz pozostawił. A może zabili go wspólnicy? Może zresztą szkielet nie był szkieletem złodzieja, chociaż wszystko zdaje się za tem przemawiać. Prawdy nikt wiedzieć nie będzie.

W grobowcu nic więcej nie znaleziono.

Smith spędził resztę urlopu na fotografowaniu malowideł i odrysowywaniu napisów, które okazały się bardzo interesujące. Potem, pochowawszy z czcią zwęglone kości królowej w sobie tylko wiadomem miejscu w obrębie grobowca, powierzył pieczę nad nim władzom lokalnym, zapłacił Mahometa i fellahów i wyjechał do Kairu. Razem z nim wspomniał i relikwie o wiele dla niego od nich cenniejsze — ręka Jej Królewskiej Wysokości Ma-Mi, Najpięknieszej z Kobiet.

A teraz przychodzi kolej na dziwny epizod w historji Smitha i królowej Ma-Mi.

II.

Smith siedział w sanktuarjum generalnego dyrektora Muzeum Starożytności w Kairze. Był to bardzo interesujący pokój. Na podłodze leżały stosy książek i czekające na zbadanie przedmioty wydobyte z grobowców; na stole stał garnek z srebrnemi monetami z czasów Ptolemeusza, wykopany niedawno w Aleksandrji; w rogu, mumja dziecięcia w wieku sześciu lub siedmiu lat, znaleziona w ostatnim czasie, z jakimś napisem na powijakach (który sam Mistrz miał odczytać) i zeschłym kwiatem lotosu, ostatnim darem miłości, usuniętym pod jedną z barwnych przepasek.

— Wzruszający widok — pomyślał Smith. — Doprawdy, mogli dać spokój tej małej dziewczynce.

Smit miał czułe serce, ale miał i czułe sumienie, to też poruszył się niespokojnie, przypomniawszy sobie równocześnie, że w kieszeni ukrył część znalezionych klejnotów.

Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.